

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 18 lutego 2021 r.,

sprawy **E. P.**

skazanego z art. 234 k.k., art. 233 § 1 k.k. i art. 238 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 27 maja 2020 r., sygn. akt V Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 8 sierpnia 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego,**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu - adw. S.P. Kancelaria Adwokacka w G. - kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złotych osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2019 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w G. uznał E. P. za winnego tego, że w dniu 28 kwietnia 2016r. na terenie Aresztu Śledczego w G. przy ul. K., wiedząc że przestępstwa nie popełniono, ustnie zawiadomił funkcjonariusza policji o popełnieniu przestępstwa przez funkcjonariusza Aresztu Śledczego w S. por. K. T. fałszywie oskarżając ją o

popęlnienie przestępstwa celem skierowania przeciwko niej postępowania karnego oraz dyscyplinarnego i będąc pouczonym o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, w toku postępowania przygotowawczego o sygn. akt PR Ds.(...) zeznał nieprawdę o popełnieniu przestępstwa składania fałszywych zeznań przez por. K. T. w toku postępowania sądowego prowadzonego przed Sądem Rejonowym w S. w sprawie o sygn. akt I C (...), czym działał na szkodę interesu prywatnego K. T. oraz na szkodę interesu publicznego, tj. przestępstwa z art. 234 k.k. w zb. z art. 233 § 1 k.k. w zb. z art. 238 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., i za to na podstawie art. 233 § 1 k.k. skazał na karę 1 roku pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w G. – po rozpoznaniu apelacji złożonej przez obrońcę oskarżonego - wyrokiem z dnia 27 maja 2020 r., sygn. akt V Ka (...), utrzymał ten wyrok w mocy.

Kasację od tego ostatniego wyroku wniosła obrońca oskarżonego, zarzucając rażące naruszenia prawa, mające istotny wpływ na jego treść, tj.

- procesowego, tj. art. 6 k.p.k. w związku z art. 378 § 2 k.p.k. a także art. 81 § 2 k.p.k. polegające na nieuwzględnieniu uzasadnionego wniosku oskarżonego o wyznaczenie nowego obrońcy z urzędu z uwagi na brak jego zaufania do dotychczasowego obrońcy,

- materialnego, tj. art. 238 k.k. poprzez wadliwe zastosowanie i skazanie w zbiegu z art. 234 k.k. „podczas gdy jeżeli zawiadomienie o niepopęlnionym przestępstwie zawiera jednocześnie fałszywe oskarżenie konkretnej osoby, to sprawca tego czynu będzie wyłącznie odpowiadał za fałszywe oskarżenie, czyli jedynie za występki z art. 234 k.k.”,

- materialnego, tj. art. 234 k.k. i art. 233 § 1 k.k. polegające „na przypisaniu oskarżonemu przestępstw określonych w tych przepisach jako pozostających w zbiegu, mimo, że zachowanie oskarżonego nie wypełniło znamion tych przestępstw.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego i uniewinnienie skazanego.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co skutkowało jej oddaleniem, na posiedzeniu, w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k.

Kasacja ta już na pierwszy rzut oka razi nieporadnością, jako że nie można stawiać wniosku o uniewinnienie skazanego domagając się uchylenia tylko wyroku zaskarżonego, tj. wyroku sądu odwoławczego. To nie jest jednak najważniejsze, gorzej, że konstrukcja zarzutów kasacyjnych zdaje się wskazywać na niedostrzeżenie, czym jest kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia. Dlatego wypadnie przypomnieć, że kasację wnosi się, zgodnie z art. 519 k.p.k., od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, a to rodzi tę konsekwencję, że zarzuty kasacyjne muszą być skierowane wprost do orzeczenia sądu odwoławczego (wszak, w myśl art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko od orzeczenia sądu odwoławczego i tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa przez ten sąd i to tylko wtedy, gdy mogło ono mieć istotny wpływ na jego treść).

Pierwszy zarzut kasacyjny sformułowany jako zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, tj. art. 6 k.p.k. w związku z art. 378 § 2 k.p.k. a także art. 81 § 2 k.p.k. mającego polegać na nieuwzględnieniu uzasadnionego wniosku oskarżonego o wyznaczenie innego obrońcy z urzędu, to oczywiste nieporozumienie. Przecież to na rozprawie przed sądem pierwszej instancji oskarżony wnosił, nieskutecznie, o wyznaczenie mu innego obrońcy a mimo tego w apelacji nie został postawiony zarzut wadliwego procedowania z tym wnioskiem w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Skoro tak, to Sąd odwoławczy nie miał możliwości zajmować się tą kwestią, tym bardziej, że apelację składał i brał udział w postępowaniu odwoławczym już inny obrońca, ustanowiony z wyboru skazanego zaś sam skazany był obecny na rozprawie apelacyjnej w dniu 21 maja 2020r., w której czynnie uczestniczył (k- 603, tom III) i bynajmniej nie podnosił wtedy zarzutu niewłaściwie prowadzonej obrony przed sądem pierwszej instancji. W podsumowaniu: niedopuszczalne jest stawianie tego rodzaju zarzutu w kasacji.

Oczywiście bezzasadny jest kasacyjny zarzut rażącej obrazy prawa materialnego, tj. art. 238 k.k., poprzez wadliwe jego zastosowanie jako pozostającego w zbiegu z art. 234 k.k. skoro – zdaniem autora kasacji - „jeżeli zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie zawiera jednocześnie fałszywe

oskarżenie konkretnej osoby, to sprawca tego czynu będzie wyłącznie odpowiadał za fałszywe oskarżenie, czyli jedynie za występki z art. 234 k.k.". Tu ponownie przypomnieć trzeba, że kasację wnosi się od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, a to rodzi tę konsekwencję, że zarzuty kasacyjne muszą być skierowane wprost do orzeczenia sądu odwoławczego i tylko z powodu rażącego naruszenia prawa przez ten sąd. Sąd odwoławczy zaś w tej sprawie prawa materialnego nie stosował a jedynie kontrolował, i to w granicach określonych zarzutami apelacyjnymi, prawidłowość orzeczenia Sądu pierwszej instancji, a przecież zarzutu naruszenia prawa materialnego w apelacji nie postawiono. Zatem zajmować się kwestią poprawności dokonanej w sprawie subsumcji Sąd odwoławczy nie mógł. Natomiast w kasacji nie postawiono temu Sądowi zarzutu dokonania wadliwej kontroli odwoławczej (obraży art. 433 i 457 § 3 k.p.k.) powiązanego z zarzutem obraży art. 440 k.p.k. (rażącej niesprawiedliwości zaskarżonego orzeczenia wynikającej z niedokonania totalnej, tj. poza granicami zaskarżenia, kontroli odwoławczej).

Oczywiście bezzasadny, jako w kasacji niedopuszczalny, jest też zarzut rażącej obraży prawa materialnego, tj. art. 234 k.k. i art. 233 § 1 k.k., mającej polegać „na przypisaniu oskarżonemu przestępstw określonych w tych przepisach jako pozostających w zbiegu, mimo, że zachowanie oskarżonego nie wypełniło znamion tych przestępstw”. Właściwie to nie wiadomo jak ten zarzut odczytywać; jeżeli miałoby to się sprowadzać do zarzutu obraży prawa materialnego z powodu naruszenia reguł „zbiegu przestępstw” to jest on tylko powtórzeniem poprzedniego, wyżej omówionego a oczywiście bezzasadnego zarzutu; jeżeli zaś obrońca skazanego chciała zarzucić, że Sąd odwoławczy uznał, iż skazany popełnił przypisane mu przestępstwo mimo iż zachowanie jego nie wypełniło znamion ujętych w jego kwalifikacji przepisów prawa materialnego, to w istocie zarzuciła „błąd w ustaleniach faktycznych”. Przecież kwestionować ustalenia (tu w zakresie świadomości sprawcy) można tylko poprzez zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (w kasacji niedopuszczalnego) lub zarzut błędnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Zarzut obraży prawa materialnego można postawić tylko wtedy, gdy nie kwestionuje się ustaleń faktycznych natomiast kwestionuje się subsumpcję prawidłowo ustalonego stanu faktycznego pod konkretny przepis prawa

materialnego. Jeżeli zatem obrońca skazanego uważa, że skazany swoim działaniem nie wypełnił znamion „przypisanych mu przestępstw” (w istocie mamy tu do czynienia ze „zbiegiem przepisów ustawy,” a nie ze zbiegiem przestępstw – skazanemu przypisano tylko jedno przestępstwo), to, chcąc osiągnąć zamierzony skutek, musiałyby w kasacji podnieść zarzut dokonania wadliwej kontroli odwoławczej. Tego nie uczyniła, wobec czego Sąd Najwyższy nie ma nawet możliwości zajęcia się tym problemem (orzeka wyłącznie w granicach postawionych w kasacji zarzutów).

Na marginesie więc jedynie należy zauważyć, że w doktrynie i orzecznictwie nie ma jednolitego stanowiska, co do zasadności stosowania w kwalifikacji prawnej czynu (polegającego na złożeniu fałszywego zawiadomienia o przestępstwie) zbiegu przepisów art. 238 z art. 234 k.k. i z art. 233 § 1 k.k. (por. wyrok SN z 14.09.2004r., lex nr 137755; Górniok [w:] Górniok i in., t. 2, s. 299; por. też wyrok SA w Warszawie z 27.10.2017 r., II AKa 235/17, LEX nr 2412811) a sąd, który opowiada się za jednym ze spornych poglądów, co oczywiste, nie narusza rażąco prawa.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania orzeczono o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, przy zwolnieniu skazanego z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania kasacyjnego (art. 637a k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k.).